

JAN SANDORSKI

Profesor Krzysztof Skubiszewski (1926 -2010)

W dniu 8 lutego 2010 r. zmarł w Warszawie, po krótkiej chorobie związanej z poważną kontuzją stawu biodrowego, prof. Krzysztof Skubiszewski. Był najwybitniejszym polskim prawnikiem internacjonalistą przełomu XX i XXI wieku, którego zasługi dla polskiej racji stanu i dla polskiej nauki prawa międzynarodowego są powszechnie znane tak w Polsce, jak i poza jej granicami.

Krzysztof Jan Skubiszewski urodził się w Poznaniu jako drugie dziecko Ludwika Skubiszewskiego, profesora na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Poznańskiego, oraz Anieli, z domu Leitgeber. Ojciec Jego przybył do Poznania w 1922 r. z Warszawy, gdzie pracował jednocześnie na Uniwersytecie i w szpitalu. Poprzednio był wykładowcą na Uniwersytecie w Kijowie. Matka wywodziła się z zamożnej rodziny kupieckiej, osiadłej w Poznaniu od XVIII w. W rodzinie Krzysztofa Skubiszewskiego żywa była pamięć walk o niepodległość Polski. Stryjeczny dziadek Jego matki był weteranem powstania styczniowego z 1863 r. Ojciec należał do tajnych organizacji młodzieży polskiej, sprzeciwiających się rosyjskiej dominacji w Polsce, za co został ukarany – później cofniętym – zakazem uczęszczania do szkół wyższych. Wuj Krzysztofa Skubiszewskiego, Bolesław Leitgeber, był pracownikiem polskiej służby zagranicznej zarówno przed, jak i podczas II wojny światowej, a po wojnie został pracownikiem sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Był on idolem młodego Krzysztofa i miał duży wpływ na wybór Jego drogi życiowej. Krzysztof Skubiszewski miał 13 lat, kiedy wybuchła II wojna światowa. Rodzina Skubiszewskich została wypędzona przez niemieckie władze okupacyjne z domu w Poznaniu i musiała udać się do Polski centralnej, gdzie Niemcy utworzyli terytorium zależne od Rzeszy – tzw. Generalną Gubernię. W Warszawie, w latach 1940-1944, Krzysztof Skubiszewski uczęszczał do konspiracyjnej szkoły średniej. Po powstaniu warszawskim rodzina Skubiszewskich znalazła się na terenie Podlasia. Tam, w Białej Podlaskiej, w 1945 r., złożył egzaminy końcowe i uzyskał maturę. Będąc uczniem szkół średnich, nosił się z zamiarem studiowania rolnictwa i leśnictwa, jednakże po zakończeniu wojny zdecydował się ostatecznie na studia prawnicze.

Po powrocie z wojennej tułaczki do Poznania, został słuchaczem Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, na którym w 1949 r. uzyskał tytuł magistra prawa. Tema-

tem Jego pracy magisterskiej było studium porównawcze immunitetów i przywilejów przedstawicieli państw i funkcjonariuszy Ligi Narodów i Organizacji Narodów Zjednoczonych. W zawrotnym tempie Krzysztof Skubiszewski napisał i przedłożył, już w 1950 r., na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego swoją rozprawę doktorską pt. *Warunki uzyskania członkostwa Organizacji Narodów Zjednoczonych*. W dniu 7 października 1950 r. Rada Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego nadała Mu stopień naukowy doktora praw w zakresie prawa międzynarodowego publicznego. Wydział nie miał wówczas możliwości publikowania rozpraw doktorskich i habilitacyjnych. Możliwość taka pojawiła się jednak w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Organ cenzury warszawskiej odmówił jednak poznańskiemu wydawnictwu zgody na jej opublikowanie. Ukazało się więc, zaledwie czterostronicowe, streszczenie tej rozprawy i to po upływie kilku lat, choć opatrzone datą 1950 r. Promotorem pracy doktorskiej i referentem rozprawy był profesor prawa konstytucyjnego – Antoni Pieretiatkiewicz. Profesor ten zastępował nieobecnego wówczas w Poznaniu profesora Bohdana Winiarskiego, który – będąc kierownikiem Katedry Prawa Międzynarodowego do 1939 r., a potem formalnie do 1949 r. – był w tym czasie sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Habent sua fata libelli – rozprawa doktorska Krzysztofa Skubiszewskiego wydana została po 54 latach z okazji uroczystości odnowienia Jego doktoratu, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w dniu 10 grudnia 2004 r. Godnym podkreślenia jest fakt, iż praca nie utraciła przez lata wartości naukowej i została opublikowana w swej oryginalnej wersji, z niezbędnymi tylko i rutynowymi korektami edytorskimi, ale bez zmian merytorycznych, stylistycznych i terminologicznych. W posłowie Autora, napisanym w 2004 r., znalazły się jedynie informacje dotyczące skomplikowanych problemów członkostwa ONZ, które pojawiły się po 1950 r.

Po uzyskaniu tytułu doktora, Krzysztof Skubiszewski przystąpił do prac redakcyjnych nad zbiorowym podręcznikiem pt. *Zarys prawa międzynarodowego publicznego*. Formalnie redaktorem książki był warszawski profesor Marian Muszkat, który jednak cały ciężar pracy złożył na barki młodego doktora Skubiszewskiego. We wstępie do niej redaktorzy deklarowali, iż „starali się wykorzystać w maksymalnym stopniu dzieła marksizmu-leninizmu... oraz oprzeć się możliwie w jak największym stopniu na dorobku radzieckiego piśmiennictwa”. Jednak odnieść można wrażenie, iż starania autorów miały wszelkie cechy „usiłowania nieudolnego”. W tekście podręcznika trudno byłoby doszukać się nawiązania do myśli klasyków czy do idei zawartych w dokumentach radzieckiej partii oraz nauki. Przyczyny tej „dywersji” doszukiwać się należy w fakcie, iż redaktorem odpowiedzialnym za oba tomy podręcznika był ówczesny dr Krzysztof Skubiszewski, który wraz z poznaniakami – prof. Alfonsem Klafkowskim i drem Bolesławem

Wiewiórą należał do grona współautorów obszernych i istotnych merytorycznie fragmentów podręcznika.

W owych czasach poznańska Katedra Prawa Międzynarodowego krytykowana była na łamach „Państwa i Prawa” za „brak elementów bojowości, która winna cechować naukę postępową”. Stawiano jej zarzut tak zwanego obiektywizmu naukowego, który „wycisnął swoje piętno na wszystkich opracowaniach i doprowadzony został wprost do absurdu”. Na domiar złego jej pracownicy „w minimalnym stopniu wykorzystywali literaturę radziecką, która mogła okazać im pomoc”, a jej brak „stał się źródłem trudności w rozwiązywaniu szeregu problemów prawnomiędzynarodowych” (Ludwik Gelberg, *Problematyka prawnomiędzynarodowa na łamach „Przeglądu Zachodniego” (1952-1953)*. „Państwo i Prawo” 1954, z. 7-8, s. 178-184). Wszystko to mogło źle wróżyć poznańskiej Katedrze i co najmniej pod znakiem zapytania postawić kariery jej pracowników. Na szczęście już niebawem nastąpiła, związana ze śmiercią Stalina, odwilż.

W 1956 r. władze PRL zaczęły stopniowo wyrażać zgodę na wyjazdy naukowców za granicę. Krzysztof Skubiszewski wyjechał na wykłady do haskiej Akademii Prawa Międzynarodowego, a w 1957 r. do Europejskiego Ośrodka Uniwersyteckiego w Nancy. W 1958 r. w Harvard Law School uzyskał tytuł *Master of Laws*. W 1960 r. powrócił do Hagi, gdzie kończył pisanie swej pracy habilitacyjnej.

Profesor Krzysztof Skubiszewski habilitował się w 1960 r. na podstawie rozprawy pt. *Pieniądz na terytorium okupowanym. Studium prawnomiędzynarodowe ze szczególnym uwzględnieniem praktyki niemieckiej*. Na jej podstawie uzyskał stopień naukowy docenta nauk prawnych w zakresie prawa międzynarodowego publicznego.

W latach 1961-1963 był prodziekanem na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Po zakończeniu kadencji wyjechał do Stanów Zjednoczonych i w latach 1963-1964 na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku przygotował pierwszą wersję studium nt. wpływu politycznego Zgromadzenia Ogólnego ONZ na stosunki i prawo międzynarodowe. Równocześnie, na zaproszenie światowej sławy profesora Maxa Soerensena, pisał swój rozdział zbiorowego podręcznika prawa międzynarodowego pt. *Użycie siły przez państwa, bezpieczeństwo zbiorowe, prawo wojny i neutralności*. Podręcznik ukazał się na rynku wydawniczym w 1968 r.

Mimo odnoszonych sukcesów naukowych na skalę światową, władze PRL nie zgodziły się na mianowanie Go profesorem na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza.

Z poważnymi trudnościami publikacyjnymi spotkała się fundamentalna monografia Krzysztofa Skubiszewskiego pt. *Zachodnia granica Polski*. W końcu w 1969 r. ukazała się ona drukiem, w ograniczonej liczbie egzemplarzy i z adnotacją na obwolucie – „na prawach rękopisu”. Znalazły się w niej cenne rozważania naukowe dotyczące między innymi aspektów międzynarodowych wysiedlenia Niemców z Polski, uznania granicy na Odrze i Nysie oraz podziału Niemiec po II wojnie światowej. Okazały się one nader

aktualne już w 1970 r., kiedy to polska dyplomacja, pod wodzą poznaniaka, wiceministra spraw zagranicznych, Józefa Winiewicza, finalizowała negocjacje związane z podpisaniem traktatu normalizacyjnego między RFN i Polską z 7 grudnia 1970 r. Minister Winiewicz w rozmowach prywatnych przyznawał, iż monografię prof. Skubiszewskiego znał na pamięć, co niebywale ułatwiało mu rozmowy z niemieckimi partnerami. Wówczas zakaz publikacji wydany przez cenzurę został zniesiony i pozostałe w Wydawnictwie Morskim egzemplarze błyskawicznie sprzedano.

Mimo oczywistych zasług Krzysztofa Skubiszewskiego dla polskiej racji stanu, nie cieszył się on poparciem władz PRL. Władze te miały Mu za złe Jego negatywny stosunek do poczynań partii komunistycznej w 1968 r., a także Jego wypowiedzi krytykujące poczynania tych władz w sferze polityki zagranicznej. W szczególności wspomnieć należy tu o tzw. interwencji na zaproszenie w Czechosłowacji w sierpniu 1968 r., którą prof. Skubiszewski słusznie uznawał za nielegalną. Jego stanowisko podzielała polska doktryna prawa międzynarodowego, która nie zhańbiła się uznaniem agresji na Czechosłowację za zgodną z postanowieniami paktu Układu Warszawskiego. W grudniu 1970 r. rektor UAM udzielił Mu reprimendy za „obrazę członków PZPR” w trakcie dyskusji nad traktatem normalizacyjnym, która odbyła się w Instytucie Nauk Prawno-Ustrojowych Wydziału Prawa i Administracji UAM. Nieżyczliwość władz polskich rekompensowały Skubiszewskiemu sukcesy odnoszone za granicą. Na sesji w Zagrzebiu w 1971 r. został wybrany członkiem prestiżowego Instytutu Prawa Międzynarodowego, a wkrótce potem – jego sprawozdawcą generalnym w dziedzinie międzynarodowych konwencji wielostronnych oraz kompetencji prawotwórczych organizacji międzynarodowych. W 1973 r. Krzysztof Skubiszewski zakończył działalność naukową i dydaktyczną na UAM i przeszedł do Instytutu Nauk Prawnych PAN w Warszawie, gdzie w krótkim czasie otrzymał nominację profesorską. Dotkliwie odczuwał brak kontaktu ze studentami, ale dzięki życzliwości dyrektora Instytutu, profesora Adama Łopatki, mógł rozwinąć intensywną działalność naukową. Został też odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi w 1977 r. oraz w 1986 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu „Polonia Restituta”.

Profesor Krzysztof Skubiszewski nigdy nie był członkiem jakiegokolwiek partii politycznej. Przyłączył się jednak w 1980 r. do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. W 1981 r. został poproszony o udział w pracach Rady Społecznej utworzonej przy Prymasie Polski w celu doradzania mu w kwestiach publicznych. Jako członek Rady Prymasowskiej, w 1986 r. Skubiszewski przyjął zaproszenie gen. Wojciecha Jaruzelskiego do wejścia w skład Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Decyzję o przyjęciu zaproszenia uznawał za niełatwą, jako że generał Jaruzelski był odpowiedzialny za wprowadzenie stanu wojennego i za delegalizację „Solidarności”. Na posiedzeniach Rady Konsultacyjnej Skubiszewski wypowiadał się krytycznie o poczynaniach władz i domagał się podjęcia działań w celu dokonania zasadni-

czych zmian ustrojowych w Polsce. Uczestniczył w pracach Rady do czerwca 1989 r. kiedy to została ona rozwiązana po odrodzeniu „Solidarności” i jej zwycięstwie w wyborach powszechnych.

W 1988 r. Profesor współdziałał w utworzeniu w Poznaniu klubu politycznego „Ład i Wolność”. Była to organizacja o charakterze chrześcijańsko-demokratycznym, którą władze tolerowały i pozwalały na jawne działanie. Pierwszym przewodniczącym klubu został późniejszy marszałek Sejmu – Marek Jurek.

W dniu 12 września 1989 r. powstał pierwszy po wojnie, demokratyczny rząd, na którego czele stanął polityk katolicki – Tadeusz Mazowiecki. Zwrócił się on z prośbą do prof. Skubiszewskiego o przyjęcie teki ministra spraw zagranicznych. Funkcję tę pełnił także w rządach Jana Krzysztofa Bieleckiego, Jana Olszewskiego i Hanny Suchockiej. Za szczególnie ważną kwestię, w trakcie pełnienia funkcji ministra, uznawał uregulowanie stosunków z RFN w sposób gwarantujący nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie. Konsekwentnie realizował, w trosce o polską rację stanu, koncepcje, które od dawna prezentował w swoich opracowaniach naukowych. Dążył także do nawiązania stosunków z Rosją, Ukrainą i Białorusią oraz unormowania ich w dwustronnych traktatach dobrosąsiedzkich. Wyegzekwował udział Polski w paryskich negocjacjach dotyczących traktatu 2 + 4 , który zastąpił – przez długie lata zapowiadany, lecz niezrealizowany – traktat pokoju z Niemcami. Wraz z prezydentem Lechem Wałęsą doprowadził do wycofania wojsk radzieckich z Polski, rozwiązania Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Pod Jego rządami Polska zaakceptowała jurysdykcję Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, stała się członkiem Rady Europy, przystąpiła do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz poddała się kompetencji utworzonego na mocy tej konwencji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, organu sądowego o kapitalnym znaczeniu dla europejskiej ochrony praw jednostki ludzkiej.

Profesor Skubiszewski był gorącym zwolennikiem przystąpienia Polski do Wspólnot Europejskich, czemu dał wyraz, realizując Układ Europejski, ustanawiający stowarzyszenie Polski z tymi Wspólnotami. Jego dziełem było wynegocjowanie konkordatu ze Stolicą Apostolską z 1993 r. oraz zainicjowanie współpracy politycznej z Niemcami i Francją w ramach Trójkąta Weimarskiego, a także z niektórymi państwami Europy Środkowej i Wschodniej w ramach tzw. Heksagonale.

Na początku 1993 r. zgłoszono kandydaturę prof. Skubiszewskiego na sędziego Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, ze względu na vacat spowodowany śmiercią polskiego sędziego Manfreda Lachsa, zrodziła się możliwość wyboru kolejnego Polaka do Trybunału. Skubiszewski uzyskał nominację 11 grup krajowych oraz poparcie rządów wielu krajów, a jednak wycofał swą kandydaturę w przeddzień głosowania, które wyznaczono w siedzibie ONZ na 10 maja 1993 r. Decyzję tę podjął wskutek dramatycz-

nego apelu pani premier Hanny Suchockiej, która obawiała się kryzysu rządowego po Jego odejściu do Trybunału Haskiego. Trzy tygodnie później rząd Hanny Suchockiej niespodziewanie upadł, a po czterech miesiącach prof. Skubiszewski znalazł się poza ministerstwem w rezultacie powszechnych wyborów parlamentarnych. W chwili odejścia Profesora ze stanowiska, prezydent Lech Wałęsa odznaczył Go Krzyżem Wielkim Orderu „Polonia Restituta”.

W czasie pełnienia swych funkcji był jednym z najmniej kontrowersyjnych polityków. Z badań opinii publicznej wynikało, iż zawsze mieścił się w pierwszej trójce mężów stanu, cieszących się wśród Polaków największym zaufaniem i popularnością. Tak wysokiej ocenie Profesora, dokonanej przez rodaków, towarzyszyło uznanie najbardziej prestiżowych zagranicznych ośrodków naukowych. Uniwersytety w Gandawie, Mouguncji, Turynie, Liège i Genewie nadały Mu tytuły doktora *honoris causa*. Został też honorowym członkiem American Society of International Law oraz Honorowym Profesorem Uniwersytetu w Bukareszcie. Obsypywano Go różnego rodzaju najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Stolica Apostolska uhonorowała Go orderem Kawalera Krzyża Świętego I stopnia, rząd francuski – orderem Wielkiego Oficera Legii Honorowej, rząd niemiecki – Krzyżem Wielkim Orderu Zasługi. W 1999 r. otrzymał nagrodę Roberta Schumana oraz nagrodę niemiecko-polską, w 2000 r. przyjął z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Order Orła Białego, a w 2001 r. – najwyższe litewskie odznaczenie państwowe – Order Giedymina.

Trudno byłoby wymienić wszystkie wyrazy szacunku, których adresatem był prof. Krzysztof Skubiszewski. Często w uznaniu ogromnych kompetencji naukowych zwracano się do Niego z prośbą o pomoc w trakcie rozstrzygania trudnych sporów międzynarodowych. Pewną rekompensatą za utratę stanowiska stałego sędziego Trybunału Haskiego było wyznaczenie Go na funkcję sędziego *ad hoc* przez strony w sporach dotyczących Timoru Wschodniego oraz sporu węgiersko-słowackiego na tle projektu Gabčíkovo-Nagymaros. W 1995 r. został mianowany przez ministra spraw zagranicznych RP koncyliatorem w Trybunale Koncyliacji i Arbitrażu OBWE.

Do ostatnich swych dni prof. Skubiszewski piastował funkcję prezydenta Irańsko-Amerykańskiego Trybunału Roszczeń (Iran-U.S. Claims Tribunal) w Hadze – powołanego do życia w 1981 r. na podstawie tzw. ugody algierskiej w celu rozstrzygania sporów majątkowych między Iranem i Stanami Zjednoczonymi, które zrodziły się na tle wydarzeń z 1979 r.

Macierzysty Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ze względu na obowiązujące przepisy odnoszące się do absolwentów, nie mógł uhonorować prof. Krzysztofa Skubiszewskiego doktoratem *honoris causa*. Wyrazem hołdu i wdzięczności dla tak zasłużonego członka wydziałowej społeczności stało się więc odnowienie Jego doktoratu z 1950 r. Uroczystość ta odbyła się w Sali Lubrańskiego

Collegium Minus w dniu 10 grudnia 2004 r. Było to ostatnie spotkanie pracowników naukowych UAM z Profesorem. Ogrom pracy w Trybunale Roszczeń oraz pogarszający się stan zdrowia w coraz większym stopniu utrudniały Mu kontakty z polskimi ośrodkami akademickimi. Zamierzał jednak zakończyć pracę w Hadze, bowiem planował spisanie swoich pamiętników, a dla realizacji tego zadania konieczny był żywy kontakt z archiwum MSZ w Warszawie. To dzieło prof. Skubiszewskiego nigdy już jednak nie zostanie zrealizowane.

Wspominając prof. Krzysztofa Skubiszewskiego były szef MSZ Niemiec Hans-Dietrich Genscher stwierdził, że zostawił On po sobie „przekonanie, że Polska i Niemcy muszą trzymać się blisko i przyciągać do siebie Francję; to dzieło muszą rozwijać następcy, a wagę tego muszą zrozumieć społeczeństwa”. Profesor Władysław Bartoszewski nie wahał się stwierdzić, iż „nie było lepszego ministra w całej Europie Środkowej i Wschodniej niż Krzysztof Skubiszewski”. Były minister spraw zagranicznych RP Adam Daniel Rotfeld przyjął śmierć prof. Krzysztofa Skubiszewskiego z prawdziwym żalem, bowiem widział w Nim człowieka, który stworzył współczesną politykę zagraniczną Polski i dzięki temu zapisał się w historii Polski i polskiej dyplomacji.

Kiedy słyzy się opinie najwybitniejszych mężów stanu o prof. Krzysztofie Skubiszewskim i kiedy próbuje się dokonać krótkiego bilansu ogromnego dorobku Jego życia, przypominają się słowa Blaise’a Pascala zawarte w jego *Mysłach* – „Czasami człowiek nieskończenie przerasta człowieka”.